

MOJE GIŻYCKO

ISSN 2451-1633

NR 82 / SIERPIEŃ 2023

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



ŻEGNAJ LATO NA ROK, CZYLI PIKNIK WIEŃCZY SEZON

Wszystko co dobre (czytaj: wakacje i lato) szybko się kończy, choć akurat po dżentelmenach na naszym zdjęciu nie widać specjalnego zmartwienia z racji finiszującej kanikuły. Może dlatego, że podczas corocznego Pikniku Rodzinnego na plaży miejskiej - a właśnie stamtąd pochodzi fotka autorstwa Tomasza Karolskiego - wszystkim jego uczestnikom zawsze towarzyszy dobry humor w pakiecie z szerokim uśmiechem. Fotorelacja z Pikniku na str. 7.

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Kolejna przestrzeń naszego miasta zyskuje nową jakość i choć to jeszcze nie jest efekt końcowy, plac Marszałka Józefa Piłsudskiego już może cieszyć nowym wyglądem. Teren ten był już w bardzo złym stanie i od dziesiątek lat czekał na swój czas. Popękane i pokruszone betonowe płyty nie wyglądały estetycznie, a wręcz stawały się już zagrożeniem. Można było wręcz powykręcać nogi albo połamać się przy ewentualnym upadku. Plac zatem musiał przejść gruntowny remont i na ten cel udało się pozyskać bardzo duże środki - bo ponad 10 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Musicie jednak Państwo wiedzieć, że nie stało się to tak od razu... Funduszy na ten cel poszukiwaliśmy od wielu lat, lecz sprawa nabrała tempa, gdy w 2019 roku podczas wizyty Pani Ambasador USA **Georgette Mosbacher** w czasie pikniku wojskowego spadł obfity deszcz i nawierzchnia nagle zaczęła wyglądać jeszcze gorzej... Wówczas obecna na uroczystości Pani Senator **Małgorzata Kopiczko** powiedziała publicznie: "Musimy coś z tym pilnie zrobić, żeby Giżycko miało reprezentacyjne miejsce dla takich uroczystości". I tak, choć raz, deszcz okazał się pozytywnym zjawiskiem podczas imprezy plenerowej...

Miasta poza parkami i skwerami potrzebują również rynków i placów. Niestety, Giżycko nie ma swojej starówki czy klasycznego rynku, na którym mogłyby się odbywać święta i oficjalne uroczystości. Funkcję taką pełnił kiedyś plac Grunwaldzki, lecz obecnie jest to w zasadzie mały park ze starodrzewiem. Oczywiście miło jest tam posiedzieć, zwłaszcza w upalne dni, lecz żadnej dużej uroczystości nie da się tam przeprowadzić. Taką przestrzeń gwarantuje jednak położony blisko centrum właśnie plac Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W 2015 roku przeprowadziliśmy konkurs architektoniczny, w którym została wybrana - zdaniem sądu konkursowego, składającego się m.in. z radnych i architektów - najlepsza koncepcja. Ta sama praca zyskała również uznanie giżycczan i zdobyła także nagrodę publiczności. Koncepcja zakładała budowę hali parkingowej na poziomie obecnego placu, a na dachu tejże hali urządzenie przestrzeni do organizowania uroczystości i imprez plenerowych. Pod halą miałyby być wybudowany zbiornik retencyjny na wodę deszczową. Pomysł rzeczywiście ciekawy, lecz koszty budowy byłyby bardzo wysokie - szacowaliśmy je na około 40 - 50 mln zł, czyli 4 - 5 razy wyższe niż ponieśliśmy obecnie. Z tego powodu ostateczna koncepcja została zmodyfikowana - zrezygnowaliśmy z budowy hali parkingowej, znacznie ograniczając ilość betonu, oraz inaczej rozwiązaliśmy kwestie wody deszczowej. Założenia przestrzeni dla wydarzeń pozostały podobne.

Wielu zapewne sądzi, że główne koszty remontu placu stanowią granitowa nawierzchnia. Otóż wcale tak nie jest, bowiem jedną z najkosztowniejszych pozycji były roboty ziemne i wykonanie nowej sieci kanalizacji deszczowej wokół placu - m.in. na ul. Kopernika, ul. Konarskiego, ul. Mazurskiej i na ul. Nowowiejskiej. To było bardzo ważne dla tego obszaru miasta. Nasadziliśmy również ponad 2000 sadzonek różnych roślin oraz drzewa, a prace te wzorowo wykonało nasze Centrum Integracji Społecznej pod okiem Pani **Małgorzaty Bogdanowicz**. CIS będzie też czuwał tutaj nad zielenią przez najbliższe lata. Specyfika architektury krajobrazu znacznie się różni od architektury wnętrz, gdzie efekt końcowy otrzymujemy w zasadzie natychmiast. Przy projektowaniu przestrzeni krajobrazu wraz z kompozycjami zieleni na efekty trzeba poczekać kilka, a czasem nawet kilkanaście lat.

Założeniem nowej koncepcji placu Piłsudskiego było podzielenie go na dwie strefy - ta bliżej szkoły ma zapewnić dodatkową przestrzeń do wykorzystania przez uczniów, gdzie zaplanowaliśmy dużo ławek, skwery z zielenią oraz pomnik Orła Białego - naszego symbolu narodowego. Rzeźbę wykonała krakowska pracownia Pana **Mirosława Koncewicza**, a autorką jest Pani **Jadwiga Lewandowska - Koncewicz**, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Orzeł ma symbolizować naszą tożsamość i historię, heroizm, poświęcenie,



odwagę, honor i wolę walki o niepodległość. Korona na głowie - niezależność. Założeniem projektu było uchwycenie Orła w pewnej dynamice, jakby w stopklatce dostojnego lotu, a jego poza ma wzbudzać respekt i szacunek. Ideę budowy pomnika Orła Białego poparła Rada Miejska, co ważne - jednogłośnie 21 głosami.

Przy pomniku docelowo mają odbywać się części oficjalne uroczystości patriotycznych, a na pozostałej części placu jest miejsce na scenę, na stoiska i na strefę piknikową. Na co dzień przestrzeń ta będzie mogła być wykorzystywana do krótkiego pozostawienia samochodu, aby podwieźć lub bezpiecznie odebrać dziecko ze szkoły, załatwić sprawę w którymś z urzędów lub na pocztę. Jest to bardzo potrzebne, ponieważ w bezpośredniej okolicy placu znajdują się aż trzy szkoły, cztery urzędy i poczta. Pierwsza godzina będzie bezpłatna, jednak za każdą kolejną trzeba będzie już wnieść opłatę - wyższą niż w strefie płatnego parkowania, po to, by zniechęcać do dłuższego pozostawienia pojazdu. Godzina jednak powinna wystarczyć, aby załatwić niezbędne sprawy w okolicy. Wokół placu mają powstać stacje ładowania samochodów elektrycznych. Dodatkowo wraz z samorządem powiatowym planujemy budowę hali widowiskowo - sportowej za I Liceum Ogólnokształcącym, więc będzie potrzebna dużo większa liczba miejsc parkingowych, a do tego będzie można wykorzystać właśnie część przestrzeni placu Piłsudskiego. Ta przestrzeń może okazać się wręcz niezbędna przy projektowaniu hali.

Cieszę się, że niemożliwe stało się realne. Wyremontowaliśmy długie odcinki sieci kanalizacji deszczowej, zamieniliśmy betonową nawierzchnię na kamienną, nasadziliśmy ponad 2100 roślin, stworzyliśmy nową przestrzeń do obchodów świąt wojskowych i państwowych, a wszystko to zwierzył Orzeł Biały - nasz narodowy symbol. To było możliwe dzięki spotkaniu na swojej drodze życzliwych ludzi. Dlatego dziękuję Pani Senator **Małgorzacie Kopiczko** i Panu Wojewodzie **Arturowi Chojeckiemu** oraz Dowódcem 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej: ówczesnemu - Panu gen. bryg. **Bogdanowi Rycerskiemu** za oficjalne poparcie tej inwestycji oraz obecnemu - Panu gen. bryg. **Piotrowi Fajkowskiemu** za zaangażowanie się w życie naszego Miasta. Zgoda buduje, więc zapewne uda się zbudować jeszcze więcej. Nad tym będę pracował i - oczywiście - ciągle poszukiwał życzliwych ludzi, aby nasze Giżycko stawało się coraz piękniejsze.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka

SATURATOR Zapraszamy na pyszną wodę Zamów również na imprezę 791 475 007

Woda Słodowa

Giżycko, ul. Warszawska 14



Spod Wawelu do mazurskiego gniazda

Orzeł wylądował. Od 11 sierpnia na plac Piłsudskiego i Giżycko z wysokości czterech metrów spogląda odlany z brązu ptak. Nad Niegocin "przyfrunął" aż z Krakowa, albowiem to właśnie pod Wawelem został powołany do życia przez **Jadwigę Lewandowską - Koncewicz** i **Mirosława Koncewicza**. W mazurskim gnieździe orzeł póki co lekko nie ma, bo oprócz tych, co na jego widok cmokają z zachwytem, swoją tradycyjną arię w sieci odśpiewuje chór wiecznych malkontentów. A to, że niby pomnik Orła Białego, a ten giżycki wcale biały nie jest, a to, że takie duże orły nie istnieją nawet w bajkach, a to że korona jakaś taka mało królewska, czy wreszcie dlaczego w ogóle orzeł, skoro z Giżyckiem ptak ów specjalnych więzi nie posiada... Czyli standardowo: wszystko co nowe, "zjechać" do suchej nitki. Tak było z nową kładką nad kanałem, tak było z pamiątkowym kołem ratunkowym na "Dalbie" czy z kołem widokowym w lunaparku "Bajka", a więc miejscami, na tle których obecnie najchętniej fotografują się zarówno turyści, jak i mieszkańcy Giżycka. Orzeł Biały (choć z brązu) - zgodnie z wolą Rady Miejskiej, jednogłośnie wyrażoną 30 marca ubiegłego roku - na placu Piłsudskiego stoi, dodając mu charakteru najbardziej reprezentacyjnego miejsca w naszym mieście. Pomnik przeszedł już "chrzest bojowy", świadkując uroczystościom z okazji Święta Wojska Polskiego. Warto zaznaczyć (co widać gołym okiem), że prace jeszcze się nie zakończyły. Planowane jest bowiem m.in. obudowanie cokołu granitową okładziną, umieszczenie nań napisów, a także postawienie masztu i regulacja oświetlenia.



żabka

Giżycko

24h




ul. Warszawska 14-4 ul. Olsztyńska 11/1

Zapraszamy przez całą dobę




PRZESYŁKI KURIERSKIE





Bezpłatny miesięcznik społeczno - kulturalny. **Wydawca:** Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji:** ul. Konarskiego 8, 11-500 Giżycko, **e-mail:** redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Dariusz Skrzypek. **Redaguje:** Bogusław Zawadzki **Skład graficzny:** Tomasz Boniewski. **Druk:** "Top Druk" w Łomży. **Nakład:** 3500 egzemplarzy.



POMAGAMY WOJTUSIOWI KOZIOŁOWI

W roku 2023 w ramach corocznej akcji charytatywnej pod patronatem burmistrza **Wojciecha Iwaszkiewicza** wspieramy - jako Mieszkańcy i Miasto - 7-letniego **Wojtusia Koziół**, cierpiącego na dziecięce porażenie mózgowie i padaczkę lekooporną. Szansą na poprawienie komfortu życia siedmiolatka i jego najbliższych są kosztowne turnusy rehabilitacyjne i nowoczesny sprzęt. Przypominamy, że pieniądze na leczenie siedmiolatka zbierane są podczas wszystkich tegorocznych wydarzeń organizowanych przez Urząd Miejski i jednostki podległe Miastu.

Minister odznaczył pracowników szpitala



Fot. Justyna Maciejewska - Kucfir

Część nagrodzonych pracowników szpitala (nieobecni usprawiedliwieni czterej lekarze) w towarzystwie wiceministra Waldemara Kraski, senator **Małgorzaty Kopiczko**, burmistrza **Wojciecha Iwaszkiewicza** i prezesa **Andrzeja Bujnowskiego**

Pod koniec lipca w bibliotece giżyckiego szpitala wręczono odznaki honorowe "Za zasługi dla Ochrony Zdrowia". W imieniu szefa resortu zdrowia **Adama Niedzielskiego** (dziś już byłego, 8 sierpnia złożył rezygnację) wiceminister **Waldemar Kraska** uhonorował 12 pracowników Giżyckiej Ochrony Zdrowia sp.z o.o. Za długoletnią, nienaganną pracę i zaangażowanie w poprawę warunków leczenia pacjentów odznaki przyznano lekarzom: **Jolancie Osieczko - Czyż**, **Wiesławowi Kotarskiemu**, **Tomaszowi Przymorskiemu**, **Maciejowi Adamskiemu** i **Adamowi Powichrowskiemu**, zastępcy dyrektora ds. pielęgniarstwa **Jadwidze Małgorzacie Misterze**, pielęgniarkom: **Ewie Kilanowskiej**, **Dorocie Żardzin** i **Bożenie Nowickiej** oraz **Jarosławie Martyniuk**, **Jadwidze Toczyńskiej** i **Annie Bieńkowskiej**. W uroczystości uczestniczyli: senator **Małgorzata Kopiczko**, burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz** i prezes GOZ sp. z oo. **Andrzej Bujnowski**.

CHWAŁA BOHATEROM - GIŻYCCZANIE UCZCILI PAMIĘĆ POWSTAŃCÓW

Punktualnie o godz. 17.00 w całym kraju zawyły syreny, a Polki i Polacy zatrzymali się na chwilę, oddając hołd bohaterom Powstania Warszawskiego. Tak było tradycyjnie 1 sierpnia. W Giżycku 79. rocznicę zrywu Armii Krajowej i mieszkańców stolicy uczczono złożeniem kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy AK i Sybiraków w parku im. Rogera Goemaere'a przez przedstawicieli władz samorządowych oraz organizacji kombatanckich i społecznych. We wrześniu w tym samym miejscu odbędą się dwie patriotyczne uroczystości, podczas których giżyczanie upamiętnią rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej (1 września) i agresji sowieckiego najeźdźcy na nasz kraj (17 września).



Fot. dr Katarzyna Karolska

W rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego kwiaty pod pomnikiem przy ul. Moniuszki złożyli przedstawiciele Miasta, Powiatu i Rady Miejskiej oraz członkowie organizacji kombatanckich i harcerstwa

Długoletnie stała z medalami od Prezydenta

Trzysta sześćdziesiąt pięć razy pięćdziesiąt równa się osiemnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt. Policzyć łatwo, ale już przeżyć razem - "w słońcu i w deszczu" - ponad osiemnaście tysięcy dni i nocy jest znacznie trudniej. Tym większe słowa uznania dla tych, którzy sztuki tej dokonali i których co jakiś czas społeczeństwo ma okazję poznać. Ostatniego dnia lipca w giżyckim Urzędzie Stanu Cywilnego uhonorowano cztery takie pary.



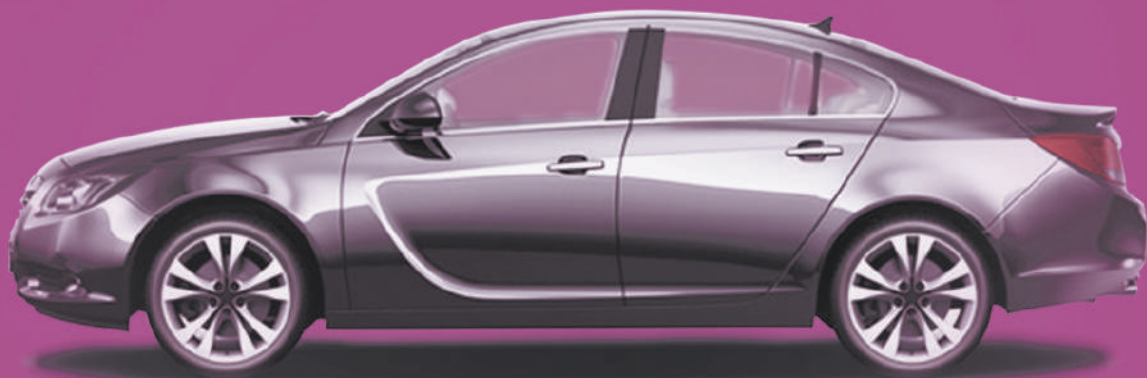
Tradycyjnie w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczył burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz** w towarzystwie kierującej USC **Iwony Wojciulewicz**. Prestiżowe odznaczenia z okazji "Złotych Godów" otrzymali Państwo: **Maria i Henryk Lamparscy**, **Katarzyna i Dymitr Szarkowie**, **Zofia i Leon Lachawcowie** oraz **Maria i Stanisław Filowie**. Redakcja "Mojego Giżycka" szczerze podziwia Szacownych Jubilatów i przyłącza się do licznych życzeń, jakie serdecznym strumieniem popłynęły pod Ich adresem.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznawany jest osobom, które w jednym nieprzerwanym związku małżeńskim przeżyły co najmniej 50 lat. Został on ustanowiony w roku 1960, w czasach PRL nadawany był przez Radę Państwa, obecnie - przez Prezydenta RP na wniosek wojewodów (poprzedzony złożeniem formularza w Urzędzie Stanu Cywilnego).



AUTO-MOTO-CZĘŚCI

CZĘŚCI
AKCESORIA SAMOCHODOWE
SZYBY SAMOCHODOWE DO WSZYSTKICH MAREK



ul. Kościuszki 14
11-500 Giżycko
tel./fax 087 7324403
tel. 784 246 665

Jacek Duszyński
www.auto-moto-czesci.pl

STUDIUM NA MAZURACH - W WYŻSZEJ SZKOLE BEZPIECZEŃSTWA

Od dziewięciu lat w stolicy żeglarstwa w Polsce można nie tylko edukować się w zakresie stawiania żagli, ale także bezpieczeństwa zdrowotnego i psychologii na Wydziale Nauk Społecznych w Giżycku. W obecnych trudnych czasach, gdzie rynek pracy zmienia się i wymaga coraz więcej od pracowników, niezwykle istotnym jest, aby nie przestawać się rozwijać i poszerzać swoje kompetencje. Posiadanie dyplomu studiów wyższych jest teraz koniecznością, jeżeli chce się dostać dobrą pracę i otworzyć sobie drogę do awansów. Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa nie tylko kontynuuje tradycję edukacyjną, ale również dynamicznie reaguje na zmieniające się potrzeby społeczeństwa i rynku pracy. Znaczenie nauki na uczelni wykracza poza zdobywanie wiedzy teoretycznej, stawiając na praktykę.



Na Wydziale Nauk Społecznych w Giżycku można studiować stacjonarnie jak i zaocznie nowatorski kierunek bezpieczeństwo zdrowotne oraz najbardziej rozchwytywany kierunek, jakim jest psychologia. Szczególnie pandemia uzmysłowia nam, jak ważne jest bezpieczeństwo zdrowotne i zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie. W trakcie studiów student zdobędzie wszechstronną wiedzę dotyczącą systemu zdrowotnego w Polsce i Unii Europejskiej, a także dowie się, jakie zagrożenia wynikają ze współczesnych zmian cywilizacyjnych. Natomiast psychologia w Giżycku jest kierunkiem interdyscyplinarnym, który daje absolwentom szerokie możliwości zatrudnienia i szansę na dalszy rozwój zawodowy. Wiedza oraz umiejętności zdobywane podczas studiowania psychologii będą przydatne w obszarach takich jak: psychoedukacja, psychoprofilaktyka, media, rekrutacja kadr, zarządzanie, praca socjalna, mediacje, praca w wymiarze sprawiedliwości, policji, więziennictwa oraz oświaty. Warto także sprawdzić na stronie ofertę studiów podyplomowych.

W dzisiejszym globalnym społeczeństwie Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa odgrywa również rolę w promowaniu różnorodności kulturowej i społecznej. Dzięki programowi wymiany międzynarodowej "Erasmus" studenci z Giżycka mogą wyjechać na studia również do Włoch, Czech czy Turcji. Uczelnia od zawsze cenila sobie współpracę z mieszkańcami Mazur, dlatego też zostało nawiązane porozumienie WSB z Urzędem Miejskim i już teraz w ramach programu "Giżycka Karta Mieszkańca" – każdy posiadacz Giżyckiej Karty Mieszkańca może skorzystać z bonifikaty 500 zł na studia.

Lokalną inicjatywą, jaką z pewnością może pochwalić się Wydział Nauk Społecznych w Giżycku Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu, jest współorganizacja z lokalnymi partnerami - Młodzieżowym Centrum Kariery OHP w Giżycku, Powiatowym Urzędem Pracy oraz Zespołem Szkół Kształtowania

Środowiska i Agrobiznesu - Targów Pracy i Edukacji, które odbyły się 24 kwietnia 2023 roku pod honorowym patronatem Starosty Giżyckiego i Burmistrza Giżycka. Program Targów obejmował m.in.: prezentacje lokalnych ofert pracy oraz ofert dydaktycznych szkół wyższych i policealnych, punkty konsultacyjne specjalistów rozwoju zawodowego oraz liczne stoiska służb mundurowych, instytucji rynku pracy i placówek wspierających osoby poszukujące pracy. Przedsięwzięcie było wydarzeniem o szerokim zasięgu lokalnym, zrzeszającym zarówno uczniów szkół średnich, jak i osoby poszukujące zatrudnienia. Główną ideą było wsparcie studentów z różnych środowisk i stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń i perspektyw.

Z ramienia Wydziału Nauk Społecznych w Giżycku mgr **Ilona Przytocka-Sepko** przeprowadziła w semestrze letnim warsztaty z klasami maturalnymi szkół średnich w Giżycku, Kętrzynie, Piszku, Bartoszycach, Orzyszu i Olecku. Podczas warsztatów były omawiane najbardziej interesujące uczniów zagadnienia, takie jak sposoby radzenia sobie ze stresem czy zarządzanie sobą w czasie.

Nie należy również zapominać o wychowawczej roli uczelni, która uwrażliwia studentów na problemy społeczne. Należy tu pochwalić studentów Wydziału Nauk Społecznych w Giżycku, którzy z ogromną energią i zaangażowaniem organizują zbiórki charytatywne, przekazując najpotrzebniejsze przedmioty dla obdarowanych. W tym roku swoją empatię i dobre serca okazali wobec braci mniejszych z Giżyckiego Stowarzyszenie BRAT KOT.

Jeżeli wybierać studia to takie, które dają praktyczne przełożenie na rynku pracy, a taką ofertę proponuje właśnie Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Giżycku, która od niedawna znajduje się w nowej siedzibie ul. Kętrzyńskiego 12. Zainwestuj w swoją przyszłość wybierając studia stacjonarne lub zaoczne na kierunku psychologia lub bezpieczeństwo zdrowotne w Giżycku.

WYŻSZA SZKOŁA BEZPIECZEŃSTWA W POZNANIU

Wydział Nauk Społecznych w Giżycku

ul. Kętrzyńskiego 12, 11-500 (C.H. Dominik, pierwsze piętro)

tel. 602-466-522, e-mail: rekrutacja.gizycko@wsb.net.pl



RODZINNE PIKNIKOWANIE NAD NIEGOCINEM

Było super! Tym razem nawet aura - przed rokiem niezbyt łaskawa - "poszła na rękę" organizatorom Pikniku Rodzinnego pod patronatem Burmistrza Giżycka (brawa dla dr Katarzyny Karolskiej i całej ekipy). 19 sierpnia na plaży miejskiej przez kilka godzin atrakcja goniła atrakcję, ku zadowoleniu i młodszych, i starszych uczestników Pikniku. Zachęcamy do obejrzenia krótkiej fotorelacji z wydarzenia, więcej zdjęć autorstwa Tomasza Karolskiego znajdą Państwo na stronie gizycko.pl.



MOJE GIŻYCKO, A W NIM TWOJA REKLAMA!

U NAS NAJTANIEJ - JUŻ OD **200 ZŁ!**



87/428-16-37



redakcja@gizycko.pl

Most tymczasowo nieobrotowy

Wszystko wskazuje na to, że most obrotowy na kanale Łuczańskim w jego "popisowym numerze" będziemy mogli na razie oglądać jedynie na archiwalnych zdjęciach i filmikach. Nasz zabytkowy stutonowiec - jedna z największych atrakcji Giżycka - poważnie "zachorował", a jego "leczenie" fachowcy określają jako "długotrwałe i bardzo kosztowne".



Most jest w stanie awaryjnym i to na razie jedyna pewna informacja. Obiekt jest czynny dla ruchu kołowego i pieszego, ale od kilku miesięcy się nie obraca.

- Na dziś nie wiadomo, co było przyczyną zablokowania się mostu, sprawa jest obecnie badana - mówi burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz**. - Niezależnie od ustaleń, jak najszybsze uruchomienie obiektu to priorytet. Starosta powinien jak najszybciej wykonać dokumentację remontu i znaleźć finansowanie prac. Jeżeli zwróci się do nas o pomoc, na pewno pomożemy, bo nie możemy dopuścić do tego, aby drugi sezon kanał był zamknięty, a most unieruchomiony.

Awaria jest bardzo poważna i już dziś wiadomo, że koszty przywrócenia mostu do dawnej świetności nie będą małe. Na "dzień dobry" mówi się o 8, a nawet 10 milionach złotych. Powiat, który zabytkiem administruje, ma zatem ogromny problem. "Obecnie rozmawiamy z inwestorem, czyli Wodami Polskimi oraz wykonawcą przebudowy kanału, na temat wspólnych działań, które mają na celu przywrócenie funkcjonowania mostu" - czytamy w mediach spo-

lecznościowych wicestarosty **Mateusza Sierońskiego**. - "Aby most mógł zacząć się obracać i działać sprawnie, musimy działać dwutorowo. Na początek zastosujemy rozwiązanie doraźne, czyli przesunięcie ścianki żwirowej przyczółka wschodniego w stopniu umożliwiającym swobodny obrót konstrukcji mostu. Postaramy się to zrobić jak najszybciej, realny termin wykonania to okres powakacyjny. Czekają nas rozmowy z Konserwatorem Zabytków. Takie rozwiązanie jest tylko doraźne i może nie wystarczyć na długo, dlatego konieczna będzie gruntowna przebudowa przyczółków mostu".

Napisać łatwo, wykonać znacznie trudniej. Jak ocenia **Mateusz Sieroński**, jeśli uda się zabezpieczyć odpowiednie środki na przebudowę przyczółków i fundamentów, samo przygotowanie dokumentacji zajmie około roku, drugie tyle (a niewykluczone, że nawet więcej) trzeba liczyć na realizację inwestycji. To zaś oznacza wyłączenie kanału Łuczańskiego ze szlaku żeglownego na kolejne lata...

NIE MASZ JESZCZE GIŻYCKIEJ KARTY MIESZKAŃCA?

Złóż wniosek w Urzędzie Miejskim
i korzystaj z licznych zniżek!

SZCZEGÓŁY: Katarzyna Zadroga (tel. 798-617-629,
e-mail: katarzyna.zadroga@gizycko.pl)



Wszyscy do "Schronu"!

- chiałoby się zakrzyknąć, zachęcając zarówno giżycczan, jak i zamiejscowych do odwiedzenia nowego punktu na kulturalnej mapie naszego miasta. Chodzi - oczywiście - o Galerię Sztuki "Schron" na placu Grunwaldzkim, udostępnioną dla zwiedzających w pierwszych dniach sierpnia.

Długo oczekiwane otwarcie nowej historyczno - kulturalnej atrakcji, stworzonej przez Mazurską Fundację Sztuki Art Progress, odbyło się 6 sierpnia. Licznie przybyli goście mieli okazję uczestniczyć w wernisażu wystawy "Rendez - vous ze sztuką", na której znajdują się dzieła takich mistrzów pędzla jak **Pablo Picasso**, **Salvador Dali** czy **Zdzisław Beksiński**. Trzy dni później powierzchnia do zwiedzania mocno się powiększyła, bo umożliwiono zejście do schronu przeciwlotniczego (wybudowanego prawdopodobnie w roku 1944, a zaszytanego w latach sześćdziesiątych ze względów bezpieczeństwa). Obecnie w podziemnej części "Schronu" można oglądać ekspozycję nawiązującą do historii naszego miasta (stare pocztówki, zdjęcia i inne cenne pamiątki). Galeria na placu Grunwaldzkim do końca września jest czynna codziennie w godz. 12.00 - 20.00 (od października będzie obowiązywał nowy grafik). W tym sezonie zwiedzanie części naziemnej jest bezpłatne, zaś zejście do schronu kosztuje 10 zł (z Giżycką Kartą Mieszkańca - 5 zł, młodzież i dzieci za darmo).



Fot. Katarzyna Zadroga

Kto o nowej galerii wie najczęściej? Oczywiście pomysłodawca jej utworzenia Dariusz Matyjask (z lewej), prezes Mazurskiej Fundacji Sztuki Art Progress



Fot. Katarzyna Zadroga

Co kryje dziś schron przeciwlotniczy z czasów drugiej wojny światowej? Chętnych do poznania odpowiedzi na to pytanie nie brakuje

Koniec kulturalnego lata, GCK pracuje nad jesienią



Koncert Grzegorza Turnaua był muzyczną wisienką na wakacyjnym torcie

Fot. Kamil Koleyński



Podczas tego lata publiczności przypomniał się znakomity giżycki Small Band

Fot. Sebastian Kozłowski

Giżyckie Centrum Kultury zamknęło sezon letni i przygotowuje się już do kulturalnej jesieni. Lipiec "GieCeK" zakończył uczta dla miłośników jazzu, bo za takową trzeba uznać "Let's Jazz" na pasażu Portowym, gdzie obok lokalnych wykonawców - Small Bandu i Big Bandu "Północ - Południe" - wystąpiła charyzmatyczna włoska artystka **Simona de Rosa** wraz z zespołem "Confusion Project". Ostatnim muzycznym akcentem tego lata był natomiast koncert **Grzegorza Turnaua** na donżonie twierdzy Boyen - trzecia odsłona cyklu "Fest Coolturalnie", która podobnie jak dwie poprzednie (recital **Zbigniewa Zamachowskiego** i koncert Grupy MoCarta wespół z naszym "The Sunset") cieszyła się dużym "wzięciem" znawców tematu, czyli giżyckiej i "turystycznej" publiczności.

Dzikość zatrzymana w kadrze

Takie osobniki jak widoczny na zdjęciu będzie można zobaczyć w Giżycku. A dokładnie: na pasażu Portowym podczas wernisażu wystawy "Dziki Mazury w obiektywie mieszkańców Giżycka", na który 2 września (sobota) o godz. 10.00 zaprasza Stowarzyszenie Miłośników Mazurskiej Przyrody. "Projekt ma na celu zwrócenie uwagi na fotografię przyrodniczą jako dziedzinę sztuki, która w spektakularny sposób ukazuje walory przyrodnicze Mazur" - czytamy w mediach społecznościowych organizatora. - "Położenie Giżycka, obecność jezior, kanału oraz wielu skwerów, parków i terenów zieleni w granicach administracyjnych miasta zachęca do wykorzystania otoczenia jako pleneru dla początkujących fotografów oraz profesjonalistów w tej dziedzinie. Wystawa to możliwość zaprezentowania mieszkańców miasta, ich pasji, możliwości i niezwykłego spojrzenia na rzeczywistość". Zadanie współfinansowane jest ze środków budżetowych Miasta Giżycko.



Miasto nie stanie się nagle prężnym deweloperem

Temat budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego zawsze wzbudzał w mieszkańcach Giżycka wiele emocji. W zasadzie nie tylko w mieszkańcach Giżycka, nasze miasto jest bowiem atrakcyjne również dla osób mieszkających w jego pobliżu i dla ludzi z większych miejscowości. I to jest problem - mówi Cezary Pstrak, właściciel Mazurskiego Biura Nieruchomości w Giżycku.

Obowiązujące u nas ceny mieszkań, zarówno nowych, jak i tych z rynku wtórnego, są dla wielu zbyt wysokie. Wspomniane zainteresowanie osób z zewnątrz od lat "napędza" te ceny. Problemem jest zbyt mała konkurencja wśród deweloperów, brak gruntów pod zabudowę w mieście oraz wysokie ceny nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę wielorodzinną. Fakt, że Giżycko jest atrakcyjne, powoduje, że ludzie - głównie z Warszawy - inwestują tu, nabywając mieszkania (apartamenty) na własne potrzeby lub w celach wynajmu. A popyt podnosi ceny. Sytuacja w Giżycku i jego bliskich okolicach jest taka, że buduje się lub planuje budować budynki wielorodzinne o charakterystyce „apartamentowców”. A taka oferta nie jest skierowana do giżycczan. Wróćmy więc na rynek mieszkań spełniających kryteria.

Aktualnie na rynku giżyckich inwestycji wielorodzinnych oprócz monopolisty z Elku jedynie lokalny przedsiębiorca, a zarazem producent rolny próbuje z nim konkurować. Owszem, są jeszcze spółdzielnie mieszkaniowe, ale ich oferta ogranicza się od lat do zabudowy gruntów przekazanych im wiele lat temu. A te już się kończą. Ostatnim skrawkiem, który został zabudowany przez spółdzielnię, jest teren własnej „bazy” przy ulicy Daszyńskiego. Niewykluczone, że tam uda się „wcisnąć” jeszcze jeden lub dwa budynki, lecz decyzji o budowie na razie nie ma. Natomiast wspomniany lokalny przedsiębiorca buduje aktualnie budynek w okolicy dworca PKP, lecz z uwagi na jego usytuowanie, charakter i technikę budowy nie będzie on tani, a zatem próżno w nim szukać oferty dla przeciętnych mieszkańców Giżycka. Co więc ma robić giżycczanin, który chce mieć własne „M” w naszym pięknym mieście? Na dziś pozostaje mu cierpliwie czekać, szukać oferty u monopolisty z Elku albo wybrać mieszkanie z rynku wtórnego, co nadal nie jest opcją tanią. Co prawda kilku przedsiębiorców z regionu planuje rozpocząć inwestycje w Giżycku, ale na razie wszyscy wyczekują, obserwują i nie

śpieszą się. Ograniczają ich m.in. niepewna sytuacja gospodarcza, problem z drogimi kredytami (zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla nabywców), a także wahające się ceny materiałów budowlanych. Niemalym problemem jest także geopolityka (położenie w regionie przygranicznym z Rosją i Białorusią) oraz zbliżające się w Polsce

wybory parlamentarne, a zaraz po nich samorządowe. Czy Miasto może zatem przejąć stery i wybudować tanie mieszkania dla swoich mieszkańców? Nie jest to takie proste i wymaga wsparcia państwa, a to - jak się okazało w przeszłości - jest raczej iluzoryczne i oparte na populizmie, a nie na faktycznym wsparciu samorządów. Giżycko zamknięte jest pętlą ulicy Obwodowej. Trudno szukać terenów pod budownictwo wielorodzinne w granicach miasta. Są to pojedyncze skrawki bądź tereny o innym przeznaczeniu, służące mieszkańcom (np. ogródki działkowe, parki, tereny zielone itp). Podsumowując: nawet jeżeli zaczną się kolejne budowy domów wielorodzinnych w Giżycku, będą to inwestycje „apartamentowe”, nakierowane na klienta zewnętrznego. Miasto Giżycko i jego władze nie staną się nagle prężnymi deweloperami budującymi tanio i rozdającymi mieszkania niczym chleb podczas igrzysk. Oferta mieszkań gotowych lub w ukończonych już prawie budynkach nie jest atrakcyjna cenowo, bo trudno za takąową uznać cenę na poziomie 7000 - 8000 zł za 1m². Co zatem ma robić



Cezary Pstrak, właściciel Mazurskiego Biura Nieruchomości

rodzina z dziećmi, która chce zaprzestać wynajmu lub która chce sprowadzić się do naszego miasta i w nim pracować oraz godnie żyć? Musi albo poczekać na zmianę sytuacji, albo zdecydować się na mieszkanie "z drugiej ręki", których pojawia się coraz więcej. Większa podaż wynika z demografii, wzrostu kosztów utrzymania pustostanów i spadku zyskowności z wynajmów. Trzeba więc czekać i liczyć na spadek cen na rynku wtórnym.

Cezary Pstrak
Mazurskie Biuro Nieruchomości

Zgłoś uwagi do strategii rozwoju Giżycka

Urząd Miejski w Giżycku zaprasza mieszkańców oraz lokalnych partnerów społecznych i gospodarczych do udziału w konsultacjach społecznych do projektu "Strategii rozwoju Giżycka na lata 2023-2030". Dokument - wraz z "Diagnozą sytuacji społecznej, gospodarczej i przestrzennej Miasta Giżycka" - jest wyłożony do publicznego wglądu w pokoju nr 122 Urzędu Miejskiego, opublikowano go również na stronie internetowej Ratusza i w Biuletynie Informacji Publicznej. Opinie i uwagi do jego treści można zgłaszać do 25 września poprzez wypełnienie ankiety dostępnej na stronie gizycko.pl i w Punkcie Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego (pokój nr 7), a także ustnie lub pisemnie podczas dyżurów konsultacyjnych, zaplanowanych w sali konferencyjnej na 11 i 23 września (godz. 16.00 - 18.00).

Wojskowe święto z mocnym muzycznym akordem

Wyjątkową rangę miały tegoroczne obchody Święta Wojska Polskiego w naszym mieście (12 sierpnia). Giżycku powierzono bowiem rolę gospodarza uroczystości wojewódzkich, odbył się u nas także jeden z kilkudziesięciu wojskowo - rodzinnych pikników "Silna Biało - Czerwona", organizowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Jego mocnym akordem był wieczorny Koncert Gwiazd na plaży miejskiej, podczas którego w niecodziennym, bo patriotycznym repertuarze usłyszeliśmy popularnych polskich wykonawców, m.in. Edytę Górniak, Marka Piekarczyka, Nataszę Urbańską czy Kamila Bednarka. Koncert był transmitowany przez telewizyjną "Dwójkę", dzięki czemu na żywo (a potem także podczas licznych powtórek) mogły go obejrzeć nie tylko tysiące ludzi zgromadzonych tego dnia nad Niegocinem.



foto: Roman Popiołek

Meldunek o gotowości do rozpoczęcia Wojewódzkich Obchodów Święta Wojska Polskiego przyjmuje gen. bryg. Piotr Fajkowski, dowódca 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej



foto: dr Katarzyna Karońska

Dla najmłodszych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej piknik patriotyczny "Silna Biało - Czerwona" na plaży miejskiej był doskonałą okazją do plenerowej zabawy



foto: Kamil Koleyński

Wieczorny koncert poprowadzili popularni prezenterzy: Rafał Brzozowski i Izabella Krzan, a na scenie pojawiła się m.in. Edyta Górniak



foto: Kamil Koleyński

Cała Polska czyta... Orzeszkową

A właściwie: cała Polska będzie czytać **Elizę Orzeszkową**, bo to właśnie czołowa nasza pisarka epoki pozytywizmu - a dokładniej jej najślynniejsza powieść "Nad Niemnem" - jest bohaterką tegorocznej, dwunastej już odsłony "Narodowego Czytania". Fragmenty książki będą rozbrzmiewać w całym kraju w sobotę, 9 września. Okolicznościowy list, zachęcający Polaków do wspólnego spotkania z rodzinami Korczyńskich i Bohatrowiczów, napisał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Andrzej Duda**, który wraz z małżonką tradycyjnie objął honorowy patronat nad wydarzeniem. W liście czytamy m.in.: *"To książka nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu (...). Chciałbym, aby tegoroczna lektura pogłębiła namysł nad tym, w jaki sposób współcześnie odczytujemy naszą historię i jak o niej pamiętamy. I żeby, zwłaszcza dzisiaj, w obliczu agresywnego rosyjskiego imperializmu, odwołując się do powstańczego czynu, powieść Orzeszkowej jeszcze bardziej umocniła przekonanie o podstawowym prawie każdego narodu do własnej wolności i suwerenności"*. W Giżycku areną "Narodowego Czytania" będzie - wzorem lat minionych - restauracja "Puzzle Smaku" na pasażu Portowym, a za organizację wydarzenia odpowiada jak zwykle Miejska Biblioteka Publiczna. Wszyscy, którzy w drugi wrześniowy weekend chcieliby dołożyć do ogólnopolskiej akcji swoją lektorską "cegiełkę", proszeni są o kontakt z **Agatą Należyty** z filii MBP przy ul. Królowej Jadwigi 3a (tel. 798-616-119). Początek "Czytania" na pasażu o godz. 11.00.



OPERACJA BOYEN 2023

"Wracamy do korzeni, do naszej Operacji Boyen" - powiedział kierownik Twierdzy Boyen Piotr Waśniewski po zakończeniu tegorocznej imprezy. To był faktycznie powrót przez wielkie "P" - wprawdzie bez defilady ulicami miasta, ale za to z widowiskową inscenizacją (po dwuletniej przerwie) z czasów Wielkiej Wojny. Zapraszamy do obejrzenia krótkiej fotorelacji, po więcej zdjęć odsyłamy do mediów społecznościowych Giżyckiego Centrum Kultury i Twierdzy Boyen.



Czas minął, kurz opadł, a ciepło jeszcze czuć. Dziękuję bardzo wszystkim rekonstruktorom, dziękuję firmie "Thunder", dziękuję opiece medycznej i pożarowej, dziękuję ochronie, dziękuję w szczególności kolegom i koleżankom z GCK oraz Twierdzy Boyen, dziękuję wszystkim wystawcom. Dziękuję mojemu sztabowi inscenizacyjnemu tj. Robertowi Kempie i Robertowi Murawskiemu. Dziękuję wszystkim za zaufanie, że damy radę. Dziękuję Wam - naszym gościom - za gromkie brawa, których już dawno i aż takich nie słyszałem. Ps. Dziękuję wszystkim, których przez wciąż obecne emocje pominałem... Wybaczcie.

Piotr Waśniewski, kierownik Twierdzy Boyen

Nie każdy superbohater nosi pelerynę

Nie udało się - niestety - bo w takich warunkach udać się nie mogło. Bałtyk ponownie wytoczył swe najcięższe działa i po dwóch rundach prowadzi ze śmiałkiem z Giżycka 2:0. Ale spokojnie spać nie może, bo tacy jak Bartłomiej Kubkowski nigdy nie odpuszczają. Dlatego za rok starcie numer trzy.

Dla przeciętnego śmiertelnika przepłynięcie 170 kilometrów w nieprzewidywalnym morzu jest czymś niewyobrażalnym, ale "Foka" - jak Kubkowskiego nazywają jego najbliżsi - przeciętny przecież nie jest. Udowodnił to już rok temu, podczas pierwszej potyczki z Bałtykiem. Wszyscy pamiętamy jego bezkresną rozpacz, gdy okazało się, że z powodu pogarszających się z minuty na minutę warunków atmosferycznych po ponad 32 godzinach i pokonaniu 115 kilometrów będzie musiał wyjść z wody. "Wróć!" - zapowiadał już kilka minut później z pokładu łodzi i słowa dotrzymał. Po długich przygotowaniach i arcy ciężkich treningach ponownie stanął oko w oko z żywiołem, a ten po raz wtóry pokazał światu swoje najgroźniejsze oblicze. Bartek walczył do końca, przetrzymał nocne gradobicie, z pomocą ekipy towarzyszącej mu na łodzi asekuracyjnej przezwyciężył wszystkie psychiczne i fizyczne kryzysy, ale w konfrontacji z bardzo silnymi morskimi prądami nie miał żadnych szans. Po 40 godzinach od startu w Szwecji i przepłynięciu prawie 117 kilometrów 28-latek musiał uznać

wyższość Bałtyku. "Wróć!" - mówi raz jeszcze. A skoro tak mówi, to na pewno wróci...

Heroiczny bój giżycczanina z zapartym tchem śledził cały świat. Śledził również zbiórkę, która - podobnie jak w roku 2022 (wówczas zebrano 107 tysięcy złotych)- towarzyszyła "Ultra Baltic Swim". Bartek płynął, a pieniądze na koncie Fundacji "Cancer Fighters", której jest wolontariuszem, przybywało z każdym kilometrem. Zakładany cel 200 tysięcy udało się zrealizować już po niespełna dobie, ale ludzie dobrej woli nie zamierzali się zatrzymać. Ostatecznie dzięki "Foce" na leczenie chorych onkologicznie dzieci wpłynęło ponad 300 tysięcy złotych! "Nie każdy superbohater nosi pelerynę" - skomentował ten niesamowity wyczyn jeden z internautów. A za rok poprzeczka ma wisieć jeszcze wyżej...



Fot. Wojciech Rząsa

Po 40 godzinach Bartłomiej Kubkowski przerwał próbę przepłynięcia Bałtyku. "Widzimy się już za rok" - mówił z uśmiechem kilkadziesiąt minut później, dziękując wszystkim, którzy mu kibicowali i wsparli zbiórkę pieniędzy dla dzieci zmagających się z nowotworami

"Szabla Kilińskiego" dla Mieczysława Smoleńskiego

Znany przedsiębiorca budowlany **Mieczysław Smoleński**, od szesnastu lat pełniący funkcję starszego cechu w Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Giżycku, został uhonorowany "Szablą Kilińskiego" - najwyższym odznaczeniem, ustanowionym przez Kongres Rzemiosła Polskiego. Replika karabeli polskiej w skali 1:1 nadawana jest od 1999 roku "za wybitne zasługi dla rzemiosła polskiego i propagowanie jego osiągnięć, inicjatywę, zaangażowanie oraz ofiarną działalność w organach statutowych rzemiosła i małej przedsiębiorczości". Przez ćwierć wieku "Szablę Kilińskiego" otrzymały 854 zasłużone osoby, a wśród nich tak znani Polacy jak papież **Jan Paweł II**, prymas Polski **Józef Glemp** czy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Aleksander Kwaśniewski**. Warto wspomnieć, iż **Mieczysław Smoleński** nie jest pierwszym członkiem giżyckiego Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców wyróżnionym prestiżowym odznaczeniem. Przed nim "Szablę" przyznano **Henrykowi Kołakowskiemu**, **Romanowi Adamczukowi** oraz **Halinie Poboży**.



Mieczysław Smoleński (z lewej) "Szablę Kilińskiego" odebrał 21 czerwca podczas Zjazdu Delegatów Cechów i Spółdzielni Rzemieślniczych Izby Rzemieślniczej i Przedsiębiorczości w Białymstoku

Fot. Archiwum Izby Rzemieślniczej w Białymstoku

Teraz tylko prolog, a impreza za rok

Nowi organizatorzy i partnerzy, być może nowa nazwa (burmistrz Giżycka czeka na Państwa propozycje), nowe atrakcje i tylko miejsce to samo - niebo nad Giżykiem. Latem przyszłego roku w kalendarzu imprez zadebiutuje "Giżycko Air Show", ale zanim asy przestworzy zaprezentują swój kunszt w pierwszej edycji wydarzenia, czeka nas prolog zwiastujący to, czego świadkami będziemy podczas kolejnych wakacji. Ostatniego dnia sierpnia (czwartek) zwszystkich Państwa apraszamy na plażę miejską, gdzie już od godz. 15.00 będzie można odpłatnie skorzystać z lotów widokowych śmigłowcem i balonem na ogrzane powietrze na uwięzi. Tego dnia nad Niegocinem nie zabraknie również innych lotniczych atrakcji, a kulminacją będą dwa bloki pokazów (godz. 18.30 i 20.15) z udziałem polskich i zagranicznych załóg. Szczegóły znajda Państwo na stronie gizycko.pl oraz na facebookowym profilu "Giżycko Air Show". Organizatorami sierpniowego prologu są: Miasto Giżycko i Grupa Falco 2, a wśród partnerów wydarzenia znajdują się: Rotary Club Giżycko, Rotary Club Młyniec II, Hotel Zamek Ryn, Hotel Europa, Adams, Dudek, Grudziądzki Klub Balonowy, Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, OSP Spytkowo, Buschcat Demo Team, Sky Magic, Airborne Phyretechnics, Flyboard i Lokalna Organizacja Turystyczna Mazury.



31 sierpnia 18.30
Plaża miejska

Prawie sześć za sześć, czyli szczęście na "chybił - trafił"

Gdy bęben maszyny losującej "wypluł" ostatnią kulkę, krzyknął do żony: "Kochanie, pakuj manele, jutro lecimy na Seszele!". A chwilę później zadzwonił do najlepszej w Giżycku restauracji, zamawiając skrzynkę najdroższego szampa.

Czy tak właśnie było? Tego nie wiemy, w tym przypadku pozwoliliśmy sobie bowiem na puszczenie wodzy dziennikarskiej fantazji. Bo tak naprawdę nie wiadomo, czy w sobotni sierpniowy wieczór wystrzeliły korki od szampa, czy może w ruch poszły kropelki nasercowe, czy on to przypadkiem nie ona i czy w ogóle mieszka w naszym mieście. Wiemy tylko tyle, że w jednej z giżyckich kolektur złożono los, który mocno odmieni dalsze życie jego właściciela bądź właścicielki. Cała Polska usłyszała przecież, że w jej żeglarskiej stolicy ktoś trafił szóstkę w "Lotto", w jeden wieczór poprawiając swój osobisty budżet o - bagatela! - prawie 6 milionów złotych. Przynajmniej teoretycznie, ale o tym za chwilę. Z informacji dostępnych na stronie Totalizatora Sportowego wynika, iż świeżo upieczony milioner nie bawił się w samodzielne zaznaczanie 6 z 49 liczb, czynność tę powierzając systemowi "chybił - trafił". No i system



faktycznie trafił, a że 19 sierpnia nikt inny w kraju nie wpadł na pomysł, by skreślić na kuponie liczby 4, 5, 9, 11, 16 i 40, tajemniczy szczęściarz z kolektury nad Niegocinem zgarnął pełną pulę. Czyli dokładnie 5 milionów 905 tysięcy 704 złote i 70 groszy. Na jego konto Totalizator przeleje jednak o 590 tysięcy mniej, albowiem - krótko mówiąc - "fiskus lubi to" i zgodnie z obowiązującym w naszym kraju prawem pobiera 10% podatku od każdej wygranej powyżej 2280 złotych. Zwycięzca zostanie więc 5 milionów 315 tysięcy z "hakiem", co i tak - nawet przyjmując odważną tezę, że pieniądze szczęścia nie dają - powinno mu wystarczyć na pozbycie się paru życiowych zmartwień. Warto przypomnieć, iż jest to druga w tym roku główna wygrana "Lotto" na Warmii i Mazurach. W styczniu sześć właściwych liczb - także metodą "chybił - trafił" - wytypowano w Kętrzynie, a zakup losu o wartości 3 złotych zwrócił się z zyskiem ponad 5 milionów 640 tysięcy złotych.

Ścienne arcydzieła zachwycają na Wilanowskiej

Zawsze gdy pojawia się w Giżycku, zostawia po sobie piękny kolorowy ślad. **Maria Szulc** z Poznania wyrasta nam powoli na "główną dekoratorkę miejskiej przestrzeni budowlanej". Po alei 1 Maja i muralu, który w ubiegłym roku wykonała na ścianie kancelarii notarialnej, przyszedł czas na ulicę Wilanowską. Sprawa nie była prosta, bo tym razem chodziło aż o trzy malowidła, w tym jedno na dużej powierzchni budynku wielorodzinnego. Dla chcącego to jednak nic trudnego i w ciągu zaledwie tygodnia (mimo niesprzyjających wyężonej pracy upałów) "Giżycki tryptyk" - bo tak swoje dzieła nazwała sama artystka - dołączył do listy pozycji obowiązkowych, które warto zobaczyć w naszym mieście. Byliśmy, widzieliśmy (udało się nam nawet podpatrzeć Panią Marię przy pracy) i generalnie jesteśmy zachwyceni. No i ten napis - nic dodać, nic ująć (wreszcie mamy to na piśmie). A Państwu podobają się ścienne arcydzieła na Wilanowskiej?



Fot. Bogusław Zawadzki

Maria Szulc ma w swoim dorobku około dziesięciu murali, w tym cztery w Giżycku



Fot. Bogusław Zawadzki

Ulica Wilanowska i najsłynniejsza ostatnio ściana w Giżycku. Fantastyczne malowidło, nieprawdaż, Mili Państwo?

Znamy już (chyba) Królową i Króla filmowego Balu

O szarości i różu na swojej ostatniej płycie śpiewał Dawid Podsiadło i dokładnie w takich barwach pomalowano nam tegoroczne filmowe lato. Rozświetlona jaskrawymi pastelami „Barbie” oraz utrzymany w mrocznej tonacji „Oppenheimer”, pomimo oczywistych kontrastów, wspólnie przyczyniły się do kinowego boomu, jakiego nie odnotowano na całym świecie od co najmniej dekady. „Barbenheimer” stał się popkulturowym fenomenem, który ciężko będzie powtórzyć. I choć na liście tegorocznych premier znajdziemy jeszcze całkiem sporo potencjalnych hitów, to tytuły Królowej i Króla filmowego Balu Anno Domini 2023 mamy już właściwie przyznane.

Dziś nie wystarczy nakręcić dobrego filmu, by z powodzeniem zapełnić kinową salę. Ta, niestety, mało optymistyczna konkluzja jest pokłosiem specyfiki współczesnych czasów, w których stajemy się coraz bardziej ubezwłasnowolnieni pod naciskiem mediów społecznościowych i nowoczesnych technologii. Jesteśmy zbyt leniwi, by samodzielnie selekcjonować przekazy i dokonywać w pełni świadomych wyborów. Skrzętnie wykorzystują to choćby filmowi marketingowcy, którzy potrafią stworzyć popyt na konkretny tytuł. Nawet, jeśli ten nie posiada żadnej wartości artystycznej.

Podobny mechanizm zadziałał w przypadku „Barbie” i „Oppenheima”. Od miesiąca konsekwentnie wpajano nam do głów, że obie produkcje po prostu zobaczyć trzeba. Wspólna data premiery miała jedynie podkreślić rywalizację pomiędzy skrajnie odległymi od siebie wizualnie i tematycznie tytułami. Tak naprawdę rywalizacja była jednak tylko umowna, bo w ten sprytny właśnie sposób udało się producentom i dystrybutorom skonsolidować widownię. „Barbenheimer” wytworzył pewien trend, a wręcz modę, w myśl której na oba filmy przychodziły osoby, które nawet początkowo nie były zainteresowane żadnym z tych dzieł. Szaro-różowej promocji daliśmy się trochę zmanipulować, aczkolwiek z korzyścią dla nas samych. Zarówno bowiem „Barbie”, jak i „Oppenheimer”, okazały się produkcjami wartościowymi, którym wybitny marketing jedynie pomógł dotrzeć do większej widowni. Teraz kluczową kwestią wydaje się być zatrzymanie widowni w kinach. Pomimo długiej listy potencjalnych hitów, jakie czekają nas jeszcze w tym roku, będzie jednak to graniczyło z cudem. Fenomenowi „Barbenheimera” przez długie jeszcze lata zapewne nie da się skopiować.

Do wyników frekwencyjnych obu filmów również będzie trudno się zbliżyć. Największą szansę ma chyba druga część „Diuny”, która powinna pojawić się na wielkim ekranie w listopadzie. Już teraz jednak – głównie za sprawą zamieszania w Warner Bros. i strajków w Hollywood – pojawiają się głosy o przesunięciu daty premiery. Raczej zgodnie z

planem natomiast, także jesienią, zamelduje się w naszych kinach „Napoleon”. Burzliwe losy tytułowego bohatera, za reżyserskimi sterami wyjadacz Ridley Scott, a w głównej roli laureat Oscara Joaquin Phoenix – te trzy atuty pozwalają wierzyć w to, że historyczne widowisko znów może nakręcić kinową koniunkturę. Poza Scottem jeszcze jeden wirtuoz współczesnej kinematografii zaserwuje nam swoje nowe dzieło. „Czas Krwawego Księżyca” Martina Scorsese kusi już choćby doborową obsadą, którą wystarczy zawęzić do dwóch nazwisk: Robert De Niro i Leonardo DiCaprio. Warto mieć także jesienią na filmowym radarze nowy kryminał na podstawie prozy Agathy Christie („Duchy w Wenecji”), podkreconego do maksymalnych obrotów „akcyjniaka” z Sylwestrem Stallone („Niezniszczalni 4”) czy ciekawie zapowiadający się thriller sci-fi („Twórca”). Końcówkę roku natomiast osłodzi nam nowy „Wonka”, w którym zobaczymy, jak doszło do powstania słynnej filmowej fabryki czekolady.

Jesień może być również czasem udanych żniw dla miłośników kina grozy. „Zakonnica 2”, nowa wersja „Egzorcysty” i „Piła 10” – już na sam dźwięk tych tytułów można zacząć się bać. Obawiać się za to nie trzeba polskiego kina, które

powinno nam zaoferować jeszcze w

tym roku sporo jakości. Powoli można już odliczać dni do premiery jednego z najbardziej wyczekiwanych rodzimych filmów, czyli „Raportu Pileckiego”. Jesienią przekonamy się również, jak wypadła filmowa opowieść o Tadeuszu Kościuszcze („Kos”) i co zaproponują nowi, pomalowani (film powstał techniką animacji malarskiej) „Chłopi”. W kolejce na wielki ekran są jeszcze szpiegowski dreszczowiec „Doppelgänger. Sobowtór”, druga część niezwykle udanej komedii „Teściowie” i kontynuacja przeboju sprzed lat, czyli „Różyczka 2”. Jest na co czekać. Blond lalka i konstruktor „atomówki” mają już na głowach korony Królowej i Króla tegorocznego Balu filmowego, ale zabawa jeszcze się nie skończyła.

Tomasz Zacharczuk



LESZCZE I KLESZCZE, CZYLI ZACHARCZUKA TO I DOBRZE POSŁUCHAĆ

Każdy z nas choć raz w życiu obejrzał film, którego za żadne skarby świata nie chciałby raz jeszcze zobaczyć. Nasz ekspert Tomasz Zacharczuk pomaga widzom nie popełniać błędów, wskazując zarówno filmowe klapy, jak i klasy, czyli obrazy, którym warto poświęcić część swojej doby.



„Oppenheimer” – film nie bez wad, bo uwikłany trochę w scenariuszowe nierówności i uciążliwą achronologię, ale ze świecą we współczesnym kinie szukać tak angażującego filmu biograficznego, który potrafi być jednocześnie pełnym napięcia psychologicznym dramatem i politycznym thrillerem. Genialnie nakręcony i zagrany. Wielkie, choć wymagające dzieło.

„Barbie” – gdzieś w tej pstrokatej i rozrywkowej formule rozmył się najważniejszy przekaz filmu, choć najważniejsze punkty feministycznego manifestu wybrzmiały raczej bez fałszu i znużenia. Momentami świetna zabawa odważną konwencją i komediowe show, któremu zabrakło jednak wyrazistszego zakończenia.

„Gran Turismo” – pozytywne zaskoczenie, bo niewiele chyba można było spodziewać się po filmie bazującym na serii kultowych symulacji wyścigowych. Obowiązkowa rzecz dla graczy, może niekoniecznie dla miłośników motosportu, ale zabawa jest tu przednia i o to głównie chodziło.



„Meg 2: Głębia” - nie jest ani w pełni świadomym i pozbawionym hamulców kinem klasy B, ani tym bardziej angażującym i sprawnie zrealizowanym thrillerem, o którym chciałoby się pamiętać choćby kilka godzin po seansie. Film o krwiożerczych drapieżnikach nie za bardzo ma czym kąsać. Pożera głównie nasz cenny czas.

Remont drogi Kętrzyn - Giżycko możliwy już w przyszłym roku

Kętrzyn z Giżyckiem łączy wiele. Także marzenia inwestycyjne. Jednym z nich jest remont drogi wojewódzkiej 592 na odcinku między miastami, od wielu lat znajdującej się w opłakanym stanie. Dobra informacja jest taka, że rozpoczęcie rozbudowy tej drogi planowane jest na przyszły rok. Wszystko zależy od tego, czy uda się pozyskać unijne pieniądze.



Wszystkie przeszkody - a było ich naprawdę sporo - już zostały pokonane. Zaczęło się na etapie konsultacji koncepcji, podczas którego nosami kręcili lokalni politycy partii rządzącej. Argumentowali oni, że budowa drogi spowoduje zwiększony tranzyt TIR-ów przez miasto. Potem do walki z remontem przystąpili warszawscy ekolodzy. Rozkochani w szumie mazurskich drzew, zwłaszcza tych przy drodze 592, nie zgadzali się na ich wycięcie, by poszerzyć drogę i tym samym zwiększyć komfort oraz przede wszystkim bezpieczeństwo korzystających w niej kierowców. Na szczęście te problemy są już za nami, a najnowsza informacja, którą zdobył radny wojewódzki **Zbigniew Homza**, jest bardzo optymistyczna.

- Istnieje duża szansa, że w przyszłym roku rozpocznie się kompleksowa przebudowa drogi - mówi radny, który od początku obecnej kadencji Sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego zabiegał o remont na rzeczonym trasie. Do opracowania pozostał jeszcze operat wodnoprawny oraz uzyskanie pozwoleń wodnoprawnych na odprowadzenie wód i

przebudowę urządzeń wodnych. No i najważniejsza sprawa - finansowanie. Zarząd Dróg Wojewódzkich, który w imieniu Zarządu Województwa będzie realizował remont, złoży wniosek o dofinansowanie przebudowy z programu „Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej na lata 2021-2027”.

- To już ostatni zakręt do pokonania, by droga Kętrzyn - Giżycko mogła właściwie służyć naszym mieszkańcom - twierdzi **Zbigniew Homza**. Miejmy nadzieję, że wniosek zostanie wysoko oceniony i otrzyma dofinansowanie, bo jest to podstawowy warunek, aby realizacja inwestycji mogła się rozpocząć w roku 2024.

Temat remontu drogi wojewódzkiej na odcinku Kętrzyn - Giżycko jest stale obecny podczas prac Zarządu Województwa Warmińsko -

Mazurskiego, a dzięki radnemu Homzie powraca także jak bumerang podczas sesji Sejmiku Województwa.

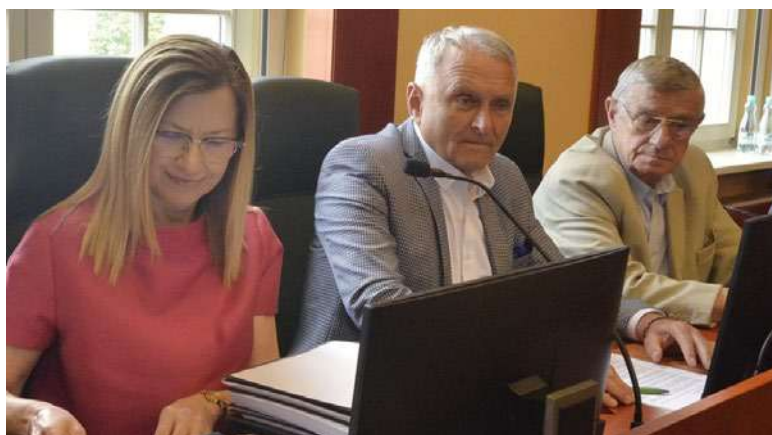
- Rozwój infrastruktury transportowej to nasz priorytet ze względu na wygodę i bezpieczeństwo mieszkańców oraz odwiedzających nas gości - mówi marszałek województwa **Gustaw Marek Brzezin**. - To również warunek niezbędny dla pobudzenia i rozwoju gospodarki, bo trudno inwestować w miejscach, do których nie można dojechać. Dlatego samorządy, zwłaszcza z regionów słabo rozwiniętych, gros środków przeznaczają na infrastrukturę. Tak było w latach 2007-2013, tak jest w obecnej, kończącej się już perspektywie finansowej Unii

Europejskiej tak będzie w przyszłości. Dojazd na Warmię i Mazury staje się coraz krótszy i łatwiejszy, co nie znaczy, że zlikwidowaliśmy już wszystkie ograniczenia w zakresie sprawnej przejeżdżności na sieci dróg wojewódzkich.

Jest to sieć ukształtowana na początku ubiegłego wieku, gdy była zaledwie uzupełnieniem mocno rozwiniętego transportu kolejowego. Parametry dróg były dostosowane do potrzeb ówczesnego

transportu i (ulegając do niedawna niewielkiej zmianie) nadal w dużej części wymagają poprawy parametrów oraz dostosowania do obecnych potrzeb transportowych. Do wszystkich większych miejscowości regionu i miejsc atrakcyjnych dla turystów docierają drogi wojewódzkie. Są to potencjalne ośrodki gospodarcze, jednocześnie centra obsługi turystyki i miejscowości tętniące życiem głównie w sezonie. Dlatego samorząd województwa systematycznie przeznaczają środki na poprawę komunikacji w regionie, inwestując pieniądze z własnego budżetu, a przede wszystkim szuka możliwości zdobycia i wykorzystania na ten cel funduszy europejskich.

- Takiego właśnie wsparcia wymaga droga wojewódzka nr 592 na odcinku Kętrzyn - Giżycko - mówi marszałek **Gustaw Marek Brzezin**.



Radny Zbigniew Homza (w środku) jest wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego

Fot. Archiwum

CO SIĘ ZMIENI PO ROZBUDOWIE DROGI KĘTRZYN - GIŻYCKO?

Zakres robót obejmuje:

- rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 592 o łącznej długości ok. 23,5 km,
- rozbudowę skrzyżowań na przebudowywanym odcinku drogi,
- przebudowę / budowę chodników na terenach miejscowości oraz poza obszarem zabudowy w rejonie zatok autobusowych i przejść dla pieszych,
- budowę dróg rowerowych lub ścieżek pieszo-rowerowych na terenie miejscowości oraz na odcinkach pomiędzy miejscowościami,
- przebudowę istniejących oraz budowę nowych zatok autobusowych,
- wykonanie elementów uspokojenia ruchu drogowego,
- budowę / przebudowę mostów: w Sterławkach Wielkich - ok. km 15+664, most w Sterławkach Małych - ok. km 20+040 (most w Sterławkach Małych - ok. km 19+001 - nie podlega przebudowie)

- budowę / przebudowę przepustów,
- budowę / przebudowę innych obiektów np. schodów, ogrodzeń,
- przebudowę / budowę zjazdów,
- przebudowę / budowę rowów melioracyjnych, kanalizacji deszczowej, zbiorników retencyjnych, urządzeń podczyszczających, drenaży,
- przebudowę / budowę oświetlenia drogowego na odcinkach oznaczonych jako teren zabudowany,
- przebudowę kolidującego uzbrojenia podziemnego i naziemnego,
- wycinkę zieleni kolidującej z rozbudową drogi,
- zagospodarowanie zieleni w granicach projektowanego pasa drogowego,
- inne, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania rozbudowywanego odcinka drogi wojewódzkiej nr 592.

Policjanci z powiatu świętowali w Wydminach

Powiatowe obchody Święta Policji odbyły się 4 sierpnia w Wydminach. W wydarzeniu na placu przed tamtejszym Urzędem Gminy uczestniczyli m.in. komendant wojewódzki nadinspektor Tomasz Klimek, wicestarosta Mateusz Sieroński, burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz, samorządowcy z okolicznych gmin, przedstawiciele giżyckiej Prokuratury Rejonowej, wojska, służby więziennej, straży pożarnej, służby leśnej i szpitala. Gospodarzem uroczystości był komendant powiatowy policji w Giżycku inspektor Przemysław Rawa, który podczas powitania podkreślił rangę służby w policji, dziękując za codzienny trud zarówno mundurowym, jak i cywilnym pracownikom.

Podczas tegorocznych obchodów Święta Policji 21 funkcjonariuszy odebrało akty mianowania na wyższy stopień. Awanse otrzymali: przedterminowo - **Mateusz Modzelewski** (na sierżanta sztabowego), **Radosław Bałtulis** (na starszego aspiranta), **Grzegorz Fiedczak** (na starszego aspiranta); w korpusie oficerów starszych - **Sławomir Ozygała** (na podinspektora), w korpusie aspirantów - **Iwona Chruścińska** (na aspiranta sztabowego), **Michał Ciesiński** (na aspiranta sztabowego), **Jacek Hołubowicz** (na aspiranta sztabowego), **Mariusz Jabłoński** (na aspiranta sztabowego), **Arkadiusz Gereluk** (na starszego aspiranta), **Artur Korzeniowski** (na starszego aspiranta), **Iwona Stankiewicz** (na starszego aspiranta), **Katarzyna Bida** (na aspiranta), **Marek Ferdycz** (na aspiranta), **Klaudia Wołodko** (na aspiranta); w korpusie podoficerów - **Michał Gajewski** (na sierżanta sztabowego), **Krystian Kurowski** (na sierżanta sztabowego), **Aleksandra Neumann** (na sierżanta sztabowego), **Marta Przybyszewska - Kozłowska** (na sierżanta sztabowego), **Mariusz Szepel** (na starszego sierżanta), w korpusie szeregowych - **Ewelina Krawczyk** (na starszego posterunkowego) i **Tomasz Met** (na starszego posterunkowego). Ponadto podinspektor **Magdalena Dembińska** i komisarz **Marcin Szczesny** zostali uhonorowani Brązową Odznaką "Zasłużony Policjant", a Nadleśniczy Nadleśnictwa Giżycko **Krzysztof Dąbkowski** odebrał Brązowy Medal "Za zasługi dla Policji".



Fot. KPP Giżycko

Akty mianowania na wyższe stopnie wręczył komendant wojewódzki policji w Olsztynie nadinsp. Tomasz Klimek



Fot. KPP Giżycko

Po części oficjalnej każdy chętny mógł przetestować alkogogle...



Fot. KPP Giżycko

... lub przepłynąć się "na sucho" policyjnym skuterem wodnym

We wrześniu zapłacimy, w październiku już za darmo

Mamy dla Państwa wiadomość, która z pewnością uraduje wielu (jeśli nie wszystkich) kierowców. Wrzesień to już ostatni miesiąc, w którym na terenie Giżycka obowiązywać będą strefy płatnego parkowania. Jednocześnie przypominamy, że wszelkie przydatne informacje na ten temat można znaleźć na stronach gizycko.pl/drogi i gizycko.lp-portal.pl.

STAWKI OPŁAT

OPŁATY JEDNORAZOWE

za 30 minut parkowania	1 ZŁ
za 1. godzinę parkowania	3 ZŁ
za 2. godzinę parkowania	3,50 ZŁ
za 3. godzinę parkowania	4 ZŁ
za 4. i każdą następną godzinę parkowania	3 ZŁ

OPŁATY SPECJALNE

całodzienna	20 ZŁ
tygodniowa	60 ZŁ

OPŁATA DODATKOWA

nakładana za brak opłaty za parkowanie w SPP	100 ZŁ
--	--------

ABONAMENTY w SSPP i PP

KARTA ABONAMENTOWA DLA MIESZKAŃCA STREFY

Dotyczy jednej ulicy, przy której dana osoba jest zameldowana (przy zakupie należy okazać dokument potwierdzający zameldowanie). Karta jest wydawana przy odcinkach ulic objętych SSPP i zawiera numer rejestracyjny pojazdu. Ten typ abonamentu nie jest dostępny w obrębie PP..

1 ZŁ/ MIESIĄC

KARTA ABONAMENTOWA DLA POSIADACZY GKM

Dotyczy wszystkich ulic włączonych do Sezonowej Strefy Płatnego Parkowania, zawiera numer rejestracyjny pojazdu. Abonament dostępny w obrębie SSPP i PP.

20 ZŁ/MIESIĄC

KARTA ABONAMENTOWA DLA POZOSTAŁYCH UŻYTKOWNIKÓW STREFY

Przysługuje niezależnie od miejsca zameldowania oraz posiadania Giżyckiej Karty Mieszkańca. Zawiera numer rejestracyjny pojazdu. Abonament dostępny w SSPP i PP.

90 ZŁ/MIESIĄC

OPŁATA ZRYCZAŁ TOWANA ZAZASTRZEŻONE MIEJSCE PARKINGOWE (KOPERTE)

Daje gwarancję miejsca parkingowego. Miejsce postojowe na wyłączność można wykupić zarówno w obrębie SSPP, jak i PP.

400 ZŁ/MIESIĄC

Schodzimy na ziemię, ale jedziemy dalej!

W poprzednim wydaniu pisaliśmy o podróżowaniu samolotem z dzieckiem, dziś kontynuacja tematu - tyle że po bezpiecznym miękkim lądowaniu schodzimy na ziemię. Co prawda sezon letni nieubłaganie zbliża się ku końcowi, ale przecież nie tylko w wakacje zdarza się nam wyruszyć "w świat". Powiatowy rzecznik konsumentów w Giżycku Katarzyna Tota - Leszczyńska opowie nam dziś m.in. o tym, na co warto zwrócić uwagę przed wykupieniem noclegu czy wycieczki, na którą wybieramy się z latoroślą.

DZIECKO W HOTELU

- Sprawdź, czy wybrany przez Ciebie obiekt zezwala na pobyt z dziećmi. Są bowiem hotele, w których zakwaterowanie jest możliwe wyłącznie dla osób dorosłych. Hotele o wyższym standardzie często proponują specjalne łóżeczka dla niemowląt i małych dzieci, które można dostawić w pokoju. Ponadto pobyt dziecka może zostać objęty zniżką lub jest całkowicie zwolniony z opłat – decyduje o tym indywidualny regulamin hotelu.
- Sprawdź, czy hotel jest przystosowany dla dzieci (bezpieczne zejście do wody, brodziki, zjeżdżalnie, zadaszony plac zabaw, animacje). Hotel może mieć ograniczenia wiekowe dotyczące korzystania z niektórych atrakcji, np. basenu czy zjeżdżalni.
- Wybierz odpowiedni pokój. Podczas podróży z dzieckiem istotna może być dla Ciebie wielkość pomieszczenia, w którym musi się zmieścić wózek. Sprawdź to w ofercie hotelu.
- Dowiedz się, czy hotel, w którym planujesz się zatrzymać, oferuje specjalne menu dla dzieci. Takie praktyki stosowane są często w przypadkach wyjazdów typu „all inclusive”.
- Przeczytaj dokładnie ofertę hotelu - wiele obiektów o wyższym standardzie zapewnia pomoc w opiece nad dziećmi w postaci zatrudnionego na stałe opiekuna lub oferuje specjalne zajęcia animacyjne dla najmłodszych urlopowiczów. Dodatkowo w miejscach tego typu istnieją specjalne pokoje zabaw dla dzieci.

DZIECKO W SAMOCHODZIE

- Wypożyczając auto podczas rodzinnego urlopu zwróć uwagę, czy firma ma w ofercie pojazd z opcją montażu fotelika (jeśli podróżujesz z własnym) bądź czy jest możliwość bezpośredniego wypożyczenia. Zazwyczaj floty pobierają za taką usługę dodatkową opłatę. Po otrzymaniu fotelika konieczne trzeba sprawdzić jego atest i jakość, by podróż dziecka była w pełni bezpieczna. Wypożyczalnie często oferują dmuchane bądź styropianowe podkładki – przewożenie dziecka w taki sposób jest niebezpieczne!
- Podobnie jak w Polsce, w krajach europejskich wymagane jest przewożenie dzieci w fotelikach samochodowych. Na obszarze Unii stosuje się te same kryteria doboru fotelika do aktualnych parametrów dziecka – najczęściej jest to wzrost do 150 cm i waga do 36 kg.
- Należy pamiętać, że w poszczególnych krajach przepisy przewozu najmłodszych pasażerów mogą się nieznacznie różnić, np. w kwestii wieku dziecka jadącego z przodu czy obowiązku jazdy w foteliku lub przy użyciu specjalnych pasów bezpieczeństwa dla starszych dzieci. Przed wyjazdem w podróż warto sprawdzić obowiązujące przepisy w krajach, przez które przebiega trasa urlopową.

DZIECKO W POCIĄGU

- Sprawdź, czy wybrany pociąg na danej trasie ma wagon z przedziałami dla rodzin z dziećmi. W wagonach restauracyjnych można skorzystać z opcji wyparzenia butelki czy podgrzania posiłku. Można również przewieźć wózek bez potrzeby jego składania.
- Wybierając się w dłuższą podróż koleją można skorzystać z oferty biletu dostępnego dla mieszkańców Europy. Wybierając bilet europejski można skorzystać ze zniżek przysługujących młodzieży, seniorom oraz rodzicom i opiekunom z dziećmi. W Polsce nabycie takiego biletu możliwe jest w kasach krajowych przewoźników.
- Dla młodzieży zafascynowanej podróżami i ciekawej poznawania innych kultur powstał program Discover EU w ramach "Erasmus+". Dzięki niemu młodzi ludzie mogą odbyć podróż koleją po Europie, zdobywając przy tym nowe doświadczenia. Kandydaci mogą przesyłać zgłoszenia w dwóch rundach odbywających się co roku. Laureaci otrzymają od UE bilety na podróż po Europie. Najbliższa tura zaplanowana jest na jesień 2023 roku.



Fot. Bogusław Zawadzki

Katarzyna Tota - Leszczyńska, powiatowy rzecznik konsumentów

ZGŁOSZENIE POTRZEBY ASYSTY

Od 7 czerwca tego roku do 24 godzin przed wyjazdem skrócony został czas wymagany do zgłoszenia potrzeby uzyskania pomocy / asysty w podróży przez osoby z niepełnosprawnością lub o ograniczonej sprawności ruchowej. Do tej pory obowiązywało zgłoszenie z minimum 48-godzinnym wyprzedzeniem. Państwa członkowskie mogą wydłużyć okres powiadomień dotyczących potrzeby pomocy w podróży do maksymalnie 36 godzin przed odjazdem pociągu.

WSPÓLNY BILET

Przedsiębiorcy kolejowi mają obowiązek oferować „wspólne bilety” na podróż z przesiadkami. Przedsiębiorstwa kolejowe powinny współpracować ze sobą w celu oferowania wspólnych biletów na podróże z przesiadkami obejmujące połączenia więcej niż jednego przewoźnika.

ODSZKODOWANIE ZA OPÓŹNIENIE POCIĄGU

Warto wiedzieć, że nie zawsze przysługuje w maksymalnej wysokości. Przewoźnicy kolejowi mogą być zwolnieni z wypłaty odszkodowania (25% lub 50% w zależności od długości opóźnienia) w sytuacji, gdy opóźnienie było spowodowane siłą wyższą, wyłączną winą podróżnego lub osoby trzeciej, klęską żywiołową, wypadkiem z udziałem osoby postronnej itp.

ZADBAJ O EKUZ!

EKUZ to Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego. Ułatwia ona korzystanie z opieki medycznej w państwach Unii Europejskiej, EFTA oraz w Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Dzięki temu masz prawo do niezbędne-go i nieplanowanego leczenia w ramach publicznego systemu opieki zdrowotnej na takich samych zasadach jak obywatele kraju, w którym jesteś. Jeśli w danym państwie pacjent pokrywa część kosztów za wizytę u lekarza, to także dla Ciebie będzie ona częściowo odpłatna. EKUZ jest wystawiany dla każdej osoby oddzielnie. Nie ma jednej wspólnej karty dla całej rodziny. Jeśli podróżujesz z dzieckiem, wyrób mu ją oddzielnie.

Katarzyna Tota - Leszczyńska
powiatowy rzecznik konsumentów w Giżycku

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



SPONSORZY



PATRONAT MEDIALNY



Pomóż, jeśli możesz - Dubno prosi o wsparcie

Wojna na Ukrainie trwa już ponad półtora roku, każdego dnia giną niewinni ludzie, a perspektyw na zakończenie działań na froncie i gehenny ludności cywilnej nie widać. Ponawiamy dziś prośbę burmistrza Dubna (partnerskiego miasta Giżycka) Wasyla Antoniuka o wsparcie dla mieszkańców i ukraińskich żołnierzy. Publikujemy listę najpotrzebniejszych rzeczy, które można przynosić w każdą niedzielę w godz. 12.15 - 13.00 do świetlicy giżyckiej cerkwi greckokatolickiej przy ul. Białostockiej 1.

- latarki wraz z bateriami, powerbanki (20000, 30000, 40000), rekawice robocze, materace, koce, namioty, łóżka składane, pościel, ręczniki, mokre chusteczki, ręczniki papierowe, majtki męskie, skarpety męskie, środek na komary, t-shirty męskie w ciemnych kolorach, mydło szare, środki higieny osobistej, papier toaletowy, środki do prania, produkty spożywcze do długoterminowego przechowywania: mąka, cukier, olej, makaron oraz kasze w asortymencie, produkty szybkiego przygotowania (zupy, kasze, makaron), konserwy mięsne, rybne, warzywne, paszety, słodycze, ciastka, kawa, herbata.



- leki (jodek potasu - tabletki), żele oraz maści, zmniejszające zewnętrzne procesy zapalne stawów i ścięgien, leki dla żołądka (Festal, Pankreatyna, węgiel aktywny - czarny i biały), syropy oraz tabletki na przeziębienie, kaszel i zapalenie oskrzeli, środki na gardło (tabletki do ssania, spraye, żele/ maści do nacierania), proszki rozpuszczalne do picia (Theraflu, Fervex itd.), krople do nosa, maści antybakteryjne, bandaże hemostatyczne, proszki na rany, środki uspokajające, przeciwzapalne, przeciwgorączkowe, przeciwbólowe, opaski zaciskające, opatrunki okluzyjne, bandaże chłodzące, plastry żelowe, środek dla przemywania oczu w miękkich ampulkach, opaski zaciskające CAT7, jod, chusty trójkątne, bandaże 8x4, 5x10, 4x10, bandaże różne z zapiegami, rękawiczki, plastry, gaza, gaza bandażowa sterylna, nożyczki z tępym końcem, serwetki z gazy, serwetki 10x10, 5x5, 7,5 x7,5, opaski na oko z tarczą ochronną, środki ochrony od zakażenia radioaktywnego, respiratory, serwetki spirytusowe na rany, chusteczki antyseptyczne do leczenia ran, plastry i spraye przeciw oparzeniom

POROZMAWIAJ Z RADNYMI

Dyżury przewodniczącego Rady Miejskiej dr. Roberta Kempy

e-mail: robert.kempa@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

w każdy wtorek w godz. 8.00-9.00 w biurze Rady Miejskiej

Dyżury wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Jana Sekty

e-mail: jan.sekta@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

w każdy poniedziałek w godz. 15.00-16.00 w biurze Rady Miejskiej

Dyżury radnych klubu OK Giżycko:

Małgorzaty Czopińskiej - e-mail: malgorzata.czopinska@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

Marcina Łobodzkiego - e-mail: marcin.lobodzinski@rada.gizycko.pl, tel. 660-561-673

Beaty Łukaszewicz - e-mail: beata.lukaszewicz@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

w każdy poniedziałek w godz. 15.10 - 16.00 w biurze Rady Miejskiej

Terminy spotkań z pozostałymi radnymi można ustalić telefonicznie i mailowo

Paweł Andruszkiewicz - e-mail: pawel.andruszkiewicz@rada.gizycko.pl, tel. 513-470-387

Piotr Andruszkiewicz - e-mail: piotr.andruszkiewicz@rada.gizycko.pl, tel. 505-066-884

Mirosław Boć - e-mail: miroslaw.boc@rada.gizycko.pl, tel. 660-494-403

Jacek Brzeski - e-mail: jacek.brzeski@rada.gizycko.pl, tel. 600-279-292

Paweł Grzeszczak - e-mail: pawel.grzeszczak@rada.gizycko.pl, tel. 501-314-774

Marcin Jakowicz - e-mail: marcin.jakowicz@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

Andrzej Jelec - e-mail: andrzej.jelec@rada.gizycko.pl, tel. 605-336-621

Małgorzata Kaczorowska - e-mail: malgorzata.kaczorowska@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

Jan Kunda - e-mail: jan.kunda@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

Jerzy Kunda - e-mail: jerzy.kunda@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

Jadwiga Mistera - e-mail: jadwiga.mistera@rada.gizycko.pl, tel. 600-248-851

Maria Popieluch - e-mail: maria.popieluch@rada.gizycko.pl, tel. 695-200-005

Halina Sarul - e-mail: halina.sarul@rada.gizycko.pl, tel. 602-591-804

Andrzej Szocik - e-mail: andrzej.szocik@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

Olga Uminowicz - e-mail: olga.uminowicz@rada.gizycko.pl, tel. 87732-41-15

Łukasz Zakrzewski - e-mail: lukasz.zakrzewski@rada.gizycko.pl, tel. 690-008-503

Zapraszamy we wrześniu!

"Otwarte, ale chwilowo zamknięte" - taki status posiada obecnie giżyckie lodowisko, które pod koniec lipca wznowiło działalność po prawie czteromiesięcznej przerwie technologicznej. Pouprawić łyżwiarstwo pod niemal każdą jego postacią wychowawcy i zwolennicy czystej rekreacji mogli do woli przez równiutki miesiąc i... to na razie tyle, bo 23 sierpnia taflę tradycyjnie opanowali miłośnicy "czajników i szczotek", czyli uczestnicy "Mazury Curling Festival". Obiekt został więc zamknięty dla indywidualnych gości i jak czytamy na stronie Mazurskiego Centrum Sportów Lodowych, z tzw. ślizgawki mieszkańcy Giżycka (i nie tylko) będą mogli ponownie skorzystać od 11 września. Co robić do tego czasu? Jak to co? Pływać, Miłe Panie i Zacni Panowie! Dokładnie tydzień wcześniej "do gry" wraca bowiem miejska pływalnia, która w tym roku miała wyjątkowo długie, bo ponaddwumiesięczne wakacje. Spragnionych przedzierania się przez nieprzebrane fale między linami oraz amatorów bąbelkowego masażu w jacuzzi kierownik obiektu **Andrzej Flisiak** i basenowy personel zapraszają od 4 września. Pierwsze wejście - dla rannych ptaszków - już o godzinie 6.00. Informacje na temat bieżącej działalności basenu i lodowiska, godziny wejść, cennik oraz numery telefonów kontaktowych znajdują Państwo na stronach plywalniagizycko.pl i lodowiskogizycko.pl.

JĘDRUŚ BYŁBY PRZESZCZĘSLIWY...

Memoriał Andrzeja Paszkiewicza - będący swoistą kontynuacją Mazurskiego Festiwalu Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców, który przez dwie dekady organizował ceniony trener - rozpoczął się 21 sierpnia od spotkania wszystkich uczestników i gości w amfiteatrze przy kładce na kanale Łuczańskim. Stamtąd kolorowy korowód przemaszerował do hali MOSiR, gdzie miało miejsce uroczyste otwarcie imprezy. Nie zabrakło, oczywiście, symbolicznej minuty ciszy ku czci zmarłego w grudniu ubiegłego roku szkoleniowca MTS Giżycko, któremu wiele ciepłych słów w swoich krótkich przemówieniach poświęcili zaproszeni na inaugurację samorządowcy.

A potem... Potem mały giżycczanin **Wojtuś Koziół**, którego jako Miasto wspieramy w tym roku w nierównej walce z chorobą, oddał pierwszy w tym turnieju rzut na bramkę, tym samym zapalając zielone światło do rywalizacji na czterech parkietach i boiskach. W imprezie, zorganizowanej przez rodzinę i przyjaciół śp. **Andrzeja Paszkiewicza**, wzięło udział ponad dwadzieścia drużyn (Jędrus byłby dumny i przeszczęśliwy) z Łodzi, Białegostoku, Łomży, Lublińca, Siemiatycz, Kętrzyna, Postomina, Gołdapi, Cegłowa i Kowalewa Pomorskiego oraz litewskiego Godlewa (Garliawy) i - oczywiście - Giżycka (honoru gospodarzy broniła juniorki młodsze MTS). Ceremonia zakończenia pięciodniowego Memoriału odbyła się już po oddaniu do druku tego wydania "Mojego Giżycka", wyniki zaprezentujemy zatem w kolejnym numerze miesięcznika.



Fot. Archiwum organizatorów

Spotkanie uczestników Memoriału w amfiteatrze przy kładce na kanale Łuczańskim



Fot. Bogusław Zawadzki

W swoim pierwszym meczu szczypiornistki MTS Giżycko uległy KPR Białystok 22:26



Fot. Bogusław Zawadzki

Trenerka giżycczanek Patrycja Wróblewska miała sporo uwag do gry swoich podopiecznych

Jak nie zjazdy, to podjazdy - trudna bitwa o twierdzę

To najlepsza i najtrudniejsza trasa w tym sezonie - tak po "Bitwie o Twierdzę Boyen", szóstym etapie cyklu wyścigu przełajowych "Milko Mazury", mówili zgodnie uczestnicy sierpniowego ścigania w naszym mieście. Faktycznie, wymagająca technicznie, naszpikowana licznymi zjazdami i podjazdami trasa ze startem i metą w parku im. Rogera Goemaere'a, do najprostszych nie należała, przez co już samo ukończenie wyścigu było powodem do satysfakcji. W najbardziej prestiżowych kategoriach na podium stanęło dwóch reprezentantów gospodarzy. W grupie "Expert" najszybszy był duet Szprychy Giżycko - triumfował **Paweł Oktaba** przed **Michałem Wróblewskim**. Dwoch medalistów mieliśmy także w zmaganiach najmłodszych, a konkretnie wśród żaków ("Łaciate Race 4"), gdzie pierwszy finiszował **Błażej Wróblewski** (Szprycha), a jako trzeci "kreskę" przejechał **Piotr Sutula** (Towarzystwo Kolarskie "Masters" Giżycko). Miejsca pozostałych giżycczan oraz pełne wyniki (także z rozbiciem na kategorie wiekowe - tam medalistów znad Niegocina było więcej) znajdują Państwo na stronie mazurymtb.pl.



Fot. Archiwum organizatora

Najlepsi w kategorii "Expert". W środku triumfator Paweł Oktaba, z lewej Michał Wróblewski



Fot. Bogusław Zawadzki

Piotr Fiedorowicz (z prawej) był 11. w kategorii "Hobby" i bezkonkurencyjny w grupie 50 +

Wygrał każdy, kto zdecydował się stanąć na starcie

Giżycko było kolejnym etapem ogólnopolskiego cyklu imprez rekreacyjno - edukacyjnych "Wygraj z otyłością", promującego zdrowy i aktywny styl życia oraz będącego próbą aktywizacji społeczeństwa do najprostszej formy ruchu, jaką jest bieganie. Amatorów tego ostatniego nie brakuje, o czym mogliśmy przekonać się 15 sierpnia na stadionie MOSiR, na którym mimo tropikalnego upału pojawiło się kilkudziesiąt osób w różnym wieku. Tego dnia zwycięzcami byli wszyscy, którzy w tych ekstremalnych warunkach zdecydowali się na start i dotarli do mety. Gościem honorowym wydarzenia w Giżycku był ambasador kampanii "Wygraj z otyłością" panczenista Zbigniew Bródka - złoty i brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Soczi w 2014 roku.



Fot. Bogusław Zawadzki

Start do biegu głównego na dystansie 5 kilometrów. Na czele stawki Janusz Dargiewicz (nr 36)



Fot. Bogusław Zawadzki

A to już prawie meta i oklaski dla finiszującego burmistrza Giżycka Wojciecha Iwaszkiewicza



Fot. Bogusław Zawadzki

Mateusz Łukaszewicz (z prawej) odbiera gratulacje od mistrza olimpijskiego Zbigniewa Bródki



Fot. Bogusław Zawadzki

Biegi najmłodszych to zawsze wisienki na torcie - tu od startu do mety nikt się nie oszczędza

Tytani podpatrywali kadrowiczów

Adepci zapasów znad Niegocina mieli okazję zobaczyć na żywo najlepszych zapaśników - klasyków z Polski, Danii, Szwecji i Czech, którzy przebywali w Giżycku na obozie kadr olimpijskich (etap przygotowań do wrześniowych mistrzostw świata w Belgradzie, będących pierwszą kwalifikacją do przyszłorocznych Igrzysk Olimpijskich w Paryżu). Dla mistrzów maty z Giżycka była to szansa nie tylko na podpatrzenie swoich starszych kolegów po fachu, ale także sposobność do zdobycia autografów czy do wspólnych zdjęć z gwiazdami zapasów. Podczas treningu w hali MOSiR można było bowiem spotkać m.in. trzykrotnego medalistę olimpijskiego **Józefa Tracza** (trener reprezentacji klasyków), podwójnego mistrza olimpijskiego **Andrzeja Wrońskiego** czy **Tadeusza Michalika**, który podczas ostatnich igrzysk w Tokio stanął na najniższym stopniu podium.



Fot. Archiwum Tytanów Giżycko

Wspólne zdjęcie Tytanów z brązowym medalistą olimpijskim Tadeuszem Michalikiem



Fot. Archiwum Tytanów Giżycko

Mocna paka! Od lewej: Józef Tracz, Tomasz Rogisz (trener Tytanów) i Andrzej Wroński

W lidze "w kratkę", za to w Pucharze idą jak burza

Zaczęli obiecująco od wyjazdowej wygranej, potem przyszedł trochę rozczarowujący acz szczęśliwy remis na własnym podwórku i przegrana z liderem na jego terytorium. W efekcie dość przeciętny dorobek czterech punktów po trzech kolejkach. Na szczęście na dogonienie czołówki jest jeszcze sporo czasu, bo koniec rozgrywek dopiero w czerwcu...

Futboliści Mamr Giżycko - bo o nich mowa - sezon 2023/2024 forBET IV Ligi rozpoczęli od zwycięstwa 4:3 w Łławie nad zawsze groźnym Jeziorakiem (bramki: **Paweł Aleksandrowicz**, **Damian Mazurowski**, **Krzysztof Sadocha** i **Paweł Drażba**), czym mocno rozbudzili apetyty sympatyków "kopanej" nad Niegocinem. Zimny prysznic przyszedł jednak szybko, bo zaledwie tydzień po inauguracyjnym sukcesie - wówczas to "GieKsa" na własnym boisku podzieliła się punktami z Romintą Gołdap, przy czym remis 1:1 (gol **Mariusza Rutkowskiego**) uznano za korzystny dla gospodarzy. W trzeciej kolejce ekipa z Giżycka straciła status niezwyciężonej, ulegając w Białej Piskiej prowadzącemu w tabeli Zniczowi 1:3 (trafienie **Pawła Drażby**). W chwili oddawania do druku tego wydania "Mojego Giżycka" podopieczni trenera **Marka Radzewicza** przygotowawali się do potyczki z rezerwami Stomilu Olsztyn, zamykającymi czwartoligową tabelę z trzema porażkami na koncie. We wrześniu Mamry aż pięciokrotnie będą walczyć o ligowe punkty, a na stadionie przy ul. Moniuszki naszych graczy zobaczymy dwa

razy - 16 września (godz. 14.00) w starciu z Polonią Lidzbark Warmiński, która zaliczyła koszmarny falstart (zaledwie 1 punkt w trzech meczach), i 30 września (godz. 14.00) z beniaminkiem Constructem Lubawa, który w pierwszych trzech meczach nie zdołał wywalczyć ani jednego "oczka". Terminarz Mamr w pierwszym powakacyjnym miesiącu uzupełniają wyjazdowe pojedynki z Mrągowią Mrągowo (2 września), Tęczą Biskupiec (9 września) i Olimpią Olsztynek (23 września). Równolegle z rozgrywkami ligowymi toczy się batalia o Wojewódzki Puchar Polski. Ekipa znad Niegocina idzie w nich jak burza - na razie pewnie zameldowała się w stawce najlepszych 32 drużyn Warmii i Mazur, bez straty gola wygrywając dwa wyjazdowe mecze - w rundzie wstępnej z Granicą Kętrzyn 2:0 (bramki **Pawła Drażby** i **Michała Świderskiego**) oraz w kolejnej fazie z Victorią Bartoszyce 4:0 (gole **Krzysztof Sadocha**, **Krzysztof Wiszniewski**, **Michael Olszewski** i samobójczy). O prawo gry w trzeciej rundzie "GieKsa" zagra 6 września w Orzyszu z miejscowymi Śniardwami (klasa okręgowa).



Fot. Bogusław Zawadzki

Trudno sobie wyobrazić środkową formację Mamr bez Arkadiusza Mroczkowskiego (z prawej), jednego z najlepszych piłkarzy forBET IV Ligi



Fot. Bogusław Zawadzki

Czyste konto w rozgrywkach pucharowych, udane występy w lidze. Bramkarz "GieKSy" Patryk "Kafel" Kleczkowski to filar naszego czwartoligowca

Trzymamy kciuki za naszych reprezentantów!

Siatkarski "dream duet" znad Niegocina: **Monika Fedusio** i **Jakub Kochanowski** od dłuższego czasu nie schodzi z naszych lamów. I nic w tym dziwnego, trwa bowiem świetna passa obojga giżycczan - zarówno klubowa, jak i reprezentacyjna.

Po ligowych sukcesach ze swoimi klubami (przypomnijmy, iż Monika jako kapitan poprowadziła Grot Budowlanych Łódź do brązowego medalu Tauron Ligi i została okrzyknięta najlepszą zawodniczką sezonu, a Jakub był najlepiej blokującym siatkarzem PlusLigi, walnie przyczyniając się do zdobycia trzeciego miejsca przez

Asseco Resovię Rzeszów) przyszedł czas na kadrę.

W prestiżowej Lidze Narodów nasze panie (z "Fedi" w składzie) uplasowały się na najniższym stopniu podium, a panowie (z "Kochanem" na środku siatki) po raz pierwszy okazali się bezkonkurencyjni. Tym

samym obie białe - czerwone drużyny wysoko zawiesiły sobie poprzeczkę przed rywalizacją o prymat na Starym Kontynencie. Mistrzostwa Europy kobiet rozpoczęły się w połowie sierpnia (potrwają do 3 września), początek zmagania mężczyzn - 28 sierpnia, finał 16 września. Transmisje ze spotkań z udziałem giżycczan można oglądać w otwartej telewizji. Trzymamy kciuki za kolejne medale Moniki i Jakuba!

